

Maciej Kutyna
Geologia

Ewolucja Ziemi - Historia Prawdziwa

Geolodzy od wielu lat próbują wywnioskować na podstawie różnorodnych badań i przesłanek jak przebiegała ewolucja Ziemi. W 1858 roku Antonio Pellegrini geometrycznie dopasował granice kontynentów Afryki i Ameryki Południowej, 54 lata później Alfred Wegener przedstawił wyniki badań porównujące organizmy żyjące na obu kontynentach. Wyniki Wegenera potwierdzały przypuszczenia Pellegriniego dotyczące dryftu kontynentów, jednakże w 1926 Amerykańskie Towarzystwo Geologiczne skrytykowało badania Wegenera.

Potrzeba było kolejnych 40 lat badań by teoria dryftu kontynentów została zaakceptowana na świecie, czego jednak jej autor nie doczekał.

Geologia od samych początków powstania nauki borykała się z problemem szczątkowych informacji i przypuszczeń na temat co zdarzyło się miliony lat wcześniej. Przez lata powstawało wiele teorii lepszych lub gorszych, niektórych sprzecznych z innymi lub jak w przypadku Wegenera teorie, które potrzebowały lat by zostały zrozumiane i zaakceptowane. Cała wiedza geologiczna zebrana przez lata jest jednak interpretacją stworzoną na podstawie obserwacji wyników procesów, które zachodziły miliony lat temu i w rzeczywistości nigdy nie mamy pewności, czy świat zmieniał się tak jak się nam wydaje.

A co by było gdybyśmy mogli na własne oczy zobaczyć proces przemian naszego globu? Oczywiście żaden człowiek, ani nawet żadna cywilizacja nie byłaby w stanie przeżyć na tyle długo by zaobserwować znaczące zmiany na ziemi, takie jak rozbiecie Pangei na dzisiejsze kontynenty. Ale jest i na to sposób. Żeby zobaczyć powolne zmiany wystarczy je nagrać i odtworzyć w przyspieszonym tempie. I tutaj pojawia się pomysł wprost z fantastyki. Gdyby stworzyć satelitę lub najlepiej kilka satelitów zdolnych przez około 4,5 miliarda lat krążyć wokół Ziemi i ją fotografować, a następnie wysłać je w przeszłość do początków Ziemi, mielibyśmy teraz obraz pełnego cyklu ewolucyjnego naszej planety, co pozwoliłoby zrewidować wszystkie aktualne poglądy na ten temat.

Niestety rozwiązanie takie rodzi wiele pytań i dylematów. Nie wiadomo, czy wysłane przez nas satelity trafiłyby w ogóle do naszej linii czasu, czy jednak wydarzenie to stworzyłoby równoległy wszechświat w którym satelity krążą po ziemskiej orbicie od samych jej początków? A jeśli sondy zostałyby w naszej rzeczywistości, czy nie spowodowałyby to zmian w dziejach ziemi? Nawet najbardziej optymistyczna wersja zakładająca, że wszystko pójdzie zgodnie z planem i zdobędziemy nagranie z dziejów ziemi nie będzie dla wszystkich dobrą

nowiną, gdyż spowodowałoby to, że praca dużej części geologów nie byłaby już do niczego potrzebna.

Przedstawione rozwiązanie jest z poznawczego punktu widzenia wielce kuszące, jednakże trzeba by się mocno zastanowić, czy ryzyko i poświęcenie związane z takim przedsięwzięciem nie jest zbyt wysokie.